

Lid. Muzym-

ARCHIWUM WSCHODNIE II/2t
Karteczka z kawatami do domu
Nr dziennika 445

10 lutego 1940r. W nocy przyszli ruscy karali facie podpisać papier. Tata podpisał i wtedy karali się zbierać ale tylko co na siebie, bo wtedy będzie przechodził front, przewieź nas do 2-giej wioski, za 2 godziny wrócicie z powrotem. Sami konie zaprzęgli do san. Jedali nic więcej. Ciasto w drzewy było kawatorka chleba nie było nas 7 dusz. Najstarsze 14 lat, najmłodsze 6. Tata prosił żeby choć kawałek mięsa kupić, bo beczka mięsa była, z której cała stodoła wemłoczone, 2 kroski na ocieciu, 10 bułek i maciory. Z kawatami obstąpili koby san i powiezi do Stacji Soty. Zabrali całą wioskę Marymonty. pow. Osmiana. parafia Zuprany. Stal już po cegłi towary bez okien. tylko drzwi wyjęta po środku wagonu. Napychali po 60 osób, tak że ani nie usiądziesz, ani nie legniesz. Chociaż 40 stopni. 3 dni tych ludzi zwozili, ale niektórzy chcieli na ucho poklepać że nas powieze. Na Sybir b. daleko, na wagonach wisiało najsko aby nikt nie uciek. Kiedy ruszyli po cegłi 150 wagonów, jak zaczęli się ludzie kryć i biec głowami o ścianę, krzyk, płacz. To nie nie pomogło. Powiezi. To w 1 jedyn noc chapuzi 7 milionów. Byliby wywiezi całą Polskę, ale wlar Niemiec. Zamorili gdzie już było pusto, po wykonaniu poprzednich ludzi w Tajgi, okropne lasy, grube. To jest kraj b. bogaty. To sami kmiot. pachugę, z nasadzi garsie do samowaru pachnie herbata, jak śloto, dwie rek, ale na rzadziej miana mosta, żeby naród nie uciekał. a ryb. patne rek, emeryny różnej. pięknej. Ale nikt nie ślapi. Boś ślapi w pracy dzień, noc po udrożem milicji. Jętosiny's na surowo zjeść karłowca, kapusta, kuraki bydlęce. marchew. Złote tyłi Injogo, bo mierzankie nie robisz radamno. Kto pracuje dostaje 400 gram chleba. a dzieńom nie. Bo taka ustawa. Kto nie pracuje ten nie kuszaje. Nie poradzisz się nikomu, zdedujesz to cie nie będzie, nawet 60 stopni. śniegi na 2 metry. młocka na połaci całej rime do maja ani śladu ani śniegów stoi z zamrznęty gładzi, nie wyspany. korak na tobie i to trzeba utrzymać.

To jest kraj b. bogaty, tylko niema gospodarstwa. Narod gubiomy ukradnie si robia
i kieszonicy do budo, dostawia 12 lat. Nie wyjdzie do roboty, bo jeste bez kielow
I tu moze niema sad odrazu zjedzia na niema, do sta jest $\frac{1}{2}$ ro niczenia
Najwiekze mienia to sa Altajskij kraj tam nas zapukowali: Kysilowka
1) Kamerska, Jakucia, Cuytoska, Abakan, Bajkal, Minusinsk.
Gidrastangla. Uspominalisy si ze zadarmo nas przywiezli, ani wy rodne
prestepcy, ani bogate i co bedziemy tu rdychac, to niemoz do mienia zabrali
Po 3-eh misigode wypusili, to dali imnie pasli sie porowoc jak one
głodne. Bo Sikovski oswobodit, a ino wy wyszko by toby rozstrelane,
Hauda Wasilenska i Berling stvorili mijsko aby takim cudem narod mywac
a duro sobu ryci edebwato. duro smiegi zawali ty, duro zmarlo na
urozadi, w szkotach pisz na gazetach i w urzadach, wracalisy do
juz w tose zabierali i am te presyty, napewno sa w muzewum
Zemie ma mymoga, ani gnoj, ani uowozow, i rodu si bardzo preniea,
a bieda, tylko si rabyje narod wsadu glone i dupe w kaptz, bolszy
zajodaj's. W Harzame stalis'ny na stacji w 47 roku wracajze re
Syberji. Stat wagon burakow bedzycel i wagon kartofli jak ludnie
zobaczyli, jak mronki zjedli wszystko, i strachnik tak spal w tym
wagonie, zaorgt striedac w gore, nabawo se milicji, tyfaj's ludnie
skod my jeste sie re wy takie glodne? Pomiedzielisy re wracamy
re Syberji kraju miodem i mlekiem ptyuzcy. Tam nawet miwisi,
jak se odruin' uazywa i ktorego du's, ani medkeli, ani smita,
To jest nie do umwienia. Narod troka bardzo reby iek kras
wykrolit z dyck katorgow. Tam medpasiorg nikogo aniz tamgd
am'listow. Zeby nikt nie mednat jaki narod gubiomy. Pobilis'ny
w kopalni stosa na Andrejewskim rudniku 6 lat z'ouz. I pisatsem
do Moskwy do ambasady. aby prysiali kartky po trebnue mi cho reudy
to odpisali ze nie walno, niema w archiwum, i konie robilis'ny zadarmo
Po jedzie robacry to jest adres. Altajskij kraj. Andrejewski rudnik
Zeby toby i ditek, toby ladnie zjedli, do tor kamien', Ivanowski rudnik
Mnoliko ani podnie's, ani nie wymiesiese, bo nikt Potapowski rudnik,
nie kupi. Bohody na milicji, na kazdy kuciku to najwiekze kopalne
milicja w dnu i w noc. po ruciu chodisi i
glodny